Nr. 154 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 13 lipca 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

O KOLONIE DLA POLSKI.

Tegoroczny obchód „Święta Morza" odbywa się pod hasłem „Chcemy silnej floty wojennej i kolonij".

Posiadanie bowiem wybrzeża morskiego, utrzymanie jego we władaniu Państwa Polskiego byłoby nie do pomyślenia bez ochrony tego wybrzeża pancerzem pływającej siły zbrojnej, bez stworzenia muru ze stali i żelaza, przez który nie mogłoby się przedostać wrogie siły napastników. To też odruchem samoobrony staje się hasło pomnożenia floty wojennej.

Ale narody nie tylko muszą zabezpieczać to co już posiadają. Narody muszą też dążyć wszystkimi siłami do stworzenia sobie takich warunków, aby się mogły stać gospodarczo silnymi, aby mogły rozwiązać swe bolączki społeczno-ekonomiczne. W wielkim programie inwestycyjnym opracowanym ostatnio, wysunięte zostało hasło uprzemysłowienia kraju „jako praktycznie jedynej, wielkiej i trwałej możliwości dla absorpcji przyrostu ludnościowego, dla trwałego rozladowania bezrobocia". Polska w dzisiejszych warunkach nie może niestety zapewnić zarobku przyrastającej silnie ludności.

Znane jest przyludnienie wsi polskiej, które pogłębia nędzę rzesz chłopskich. Wiadomo jest równocześnie, że emigracja nie odgrywa dziś prawie żadnej roli w odciążaniu okręgów przeludnionych. Kraje które mogłyby jeszcze pomieścić poważne ilości osadników — bardzo szczupłe wyznaczają kontyngenty imigracyjne lub wręcz zamykają swe granice dla obcej emigracji.

Polska niestety nie posiada na własnym terytorium szeregu podstawowych surowców i w rezultacie zmuszona jest sprowadzać je z zagranicy. Ponieważ jednak państwa obce nie chcą w zamian za te surowce wpuszczać równowartości towarów polskich, a żądają dewiz, których my niestety jako kraj ubogi nie posiadamy, — przeto sprowadzamy mniej koniecznych dla fabryk surowców, niż to jest nam niezbędne, aby nie narazić na szwank z trudem osiąganej równowagi bilansu handlowego, bilansu płatniczego, i co za tym idzie stałości waluty narodowej.

Posiadanie własnych źródeł surowców staje się w tych warunkach koniecznością żywotną, i dlatego drugim hasłem tegorocznego „Tygodnia Morza", obok żądania rozbudowy floty wojennej, staje się dążenie do posiadania własnych terenów surowcowych, do posiadania własnych terenów kolonialnych.

Jakże możemy dać sobie radę z rozwojem ośrodków przemysłowych tak niezbędnych dla wchłonięcia bezrobotnej ludności, skoro nie mamy pieniędzy na zakup zagranicznych surowców. Czytamy wszak od czasu do czasu w dziennikach, że kompetentne władze zgodziły się na dodatkowy przydział dewiz na zakup zagranicą naprzykład bawełny czy innego surowca. Nie zdajemy sobie często sprawy, że ten dodatkowy przydział uskuteczniony został z najwyższym wysiłkiem, przy ograniczeniach przywozu na innym odcinku może czasem też koniecznym, lecz równocześnie pod grozą redukcji dni pracy w poszczególnych zakładach fabrycznych. Zakłady te pozbawione surowców musiałyby bowiem zmniejszyć zatrudnienie. Pod tą grozą żyje obecnie wiele ośrodków fabrycznych. A tymczasem zapotrzebowanie na surowce przemysłowe chociażby z powodu ożywienia koniunktury — wzrasta.

Jakżeż inaczej wyglądałby dziś rozwój naszej produkcji, gdyby fabryki mogły sprowadzać dowolne ilości potrzebnych im surowców.

Ten stan rzeczy, te ogromne utrudnienia, — kazały władzom polskim specjalną zwrócić uwagę na problem kolonialno-surowcowy i wysunąć to zagadnienie na terenie międzynarodowym.

(x)

O mocną, demokratyczną Polskę.

Przemówienie sen. gen. Galicy.

Warszawa, 12. 7. (PAT.) Wczoraj o godz. 12-ej w południe w sali kolumnowej na Ratuszu odbył się Zjazd Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu warszawskiego. Udekorowaną flagami salę obrad wypełniło szczelnie kilkuset przedstawicieli wsi.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego Zjazd zagaił senator Michał Róg, który powitał obecnych na sali — przewodniczącego prezydium głównego Organizacji wiejskiej O. Z. N. sen. gen. Galicę, wicemarszałka Sejmu Kielaka i prezesa Tow. organizacji i Kółek rolniczych Sobczyka, oraz odczytał depesze i życzenia owocnych obrad nadesłane przez szefa O. Z. N. płk. Adama Koca, wicemarszałka Senatu Borońskiego i in.

Po odczytaniu depesz sen. Róg zaprosił do prezydium zjazdu pp. wicemarszałka sejmu Kielaka, W. Wojdę, Stan. Kulińskiego, Fel. Kamińskiego, Szafrańca, Kaz. Dublasiewicza, prezesa Zw. POW. okręgu woj. warszawskiego, Ig. Radlickiego prezesa Zw. Legionistów okr. woj. warszawskiego i na sekretarza prezydium J. Noska.

Z kolei sen. gen. Galica wygłosił na stępujące przemówienie:

„Koledzy! Witam was w imieniu szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego p. płk. Adama Koca, który z powodu zajęć służbowych nie mógł przybyć na dzisiejszy Zjazd organizacyjny Już dwa razy w Warszawie na wielkich zebraniach przemawiałem w sprawach naszego Obozu. Dziś przemawiam tu do was działaczy społecznych i gospodarczych z całego terenu województwa warszawskiego, bezpośrednio i nabliżej związanego z centralą naszych prac.

Każdy z was, stykając się raz po raz z pracami Obozu, miał niewątpliwie i czas i możność szczegółowego zaznajomienia się z jego celami, jak również metodami i sposobami, które nas wiodą ku realizacji tych celów.

Apel Naczelnego Wodza o konieczności wytworzenia w Polsce należytych warunków obronnych i gospodarczych trafił do wsi warszawskiej i znalazł w niej wyraźny oddźwięk i zrozumienie.

Wyrazem tego jest fakt, że po ogłoszeniu deklaracji rolnik ziemi warszawskiej z najodleglejszych okolic wędrował tu licznie, by stanąć w szeregach obozowych i zamanifestować swą wolę do współdziałania z nami.

W tym duchu, Obóz Zjednoczenia Narodowego zwraca się o współpracę do ludzi rzetelnych i nieposzlakowanych, miłujących swój kraj i państwo, jako wspólną własność. Chce w każdej, uczciwie i szczerze nad realizacją celów Obozu pracującej jednostce wzbudzić i utwierdzić poczucie współodpowiedzialności za tą własność zbiorową.

Chce, by każdy Polak dbał o wspólny dobytek narodowy, trudem społeczeństwa budowany, a Państwu dla gospodarczego dźwigania się i celów obronnych konieczny.

Chce, by dorobek uczciwych Polaków nie stawał się żerowiskiem ludzi nieuczciwych. Wszelkim więc nadużyciom publicznym, na szkodę Państwa i społeczeństwa czynionym, Obóz nasz wydaje otwartą i zdecydowaną wojnę.

CZUJNOŚĆ SPOŁECZNA.

Nie oznacza to jednak, by w budzeniu czujności społecznej popadać w przesadę i dopatrywać się wszędzie wykroczeń czy nadużyć. Jak ognia strzec się należy, by działanie to, które ma być zdrową, zbiorową kontrolą społecznego życia, nie wyradzało się w akcję ujemną jednostek. Tu wypowiadać się winna jedynie przemyślana, wszechstronna, rzeczywistą potrzebą dyktowana opinia społeczna, grupująca się w ramach organizacyjnych naszego Obozu.

Narówni z materialnym dobrem czujnie strzec trzeba i moralnego dobra Narodu, jako nieodzownego warunku sprawności, tężyzny i odporności Państwa.

Musimy więc tępić w naszym życiu zbiorowym zjawisko tajnych organizacyj, ugrupowań i związków.

Wytyczne działania.

W tym więc momencie słusznym jest, by wam, świadomym i zdyscyplinowanym żołnierzom Obozu, rzucić kilka wytycznych, którymi w waszej obozowej pracy będziecie się musieli kierować.

Przed paru dniami Marszałek Smigły-Rydz w swoim przemówieniu w Liskowie podkreślił, że jedyną siłą w Polsce winno być „plemię tęgich, dzielnych, mocnych Polaków, którzy potrafią dać sobie radę w najtwardszym życiu, a pamiętając o ideałach, potrafią pracować praktycznie i prowadzić Polskę do coraz lepszych dni".

Określenie to wypowiedziane zostało na terenie wsi i do wsi. Wagę zaś jego zwiększa szczegół, że padło ono z ust Naczelnego Wodza, jednocześnie w niedwuznaczny sposób zaznaczył swój osobisty i bezpośredni związek z wsią.

Zgodnie z tym wskazaniem, chcemy, by lud wiejski istotnie przetworzył się w owo, „mocne, tęgie i dzielne plemię Polaków". W dziejowej kolei losów jemu to bowiem, jako najliczniejszej warstwie, przypada dziś główna rola wzięcia na swoje barki odpowiedzialności za rozwój, potęgę i obronność Państwa. Jest on czynnikiem, który wbrew najcięższym warunkom bytowania zachował wytrzymałość fizyczną, silne nerwy, hart moralny i niezłomny charakter. Dzięki temu przedstawia niewyczerpany zapas świeżych, niezużytych i niespożytych sił, które odpowiednio ukształtowane, niewątpliwie przerodzą się w potęgę twórczą.

Nie należy jednak mniemać, że pochód ten będzie łatwym i szybkim. Obok głównego zła, które zwalczać będziemy musieli, t. j. ciężkiego stanu gospodarczego wsi, mamy w Polsce do zwalczania jeszcze wiele innych zjawisk, które z powierzchni publicznego życia jak najrychlej usunięte być muszą.

Obrona Polski, do której nas wezwał Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz, wymaga od nas nie tylko w czasie wojny ofiarnego wysiłku, ale i wytężonej pracy i czujności w czasie pokoju.

Przeciw tajnym organizacjom.

Ugrupowania te wymykając się z pod kontroli publicznej, służąc niby to interesowi państwowemu, a w istocie dążąc ku własnym nieujawnionym celom, raz poraz usiłują wdzierać się nie tylko w organizm istniejących zrzeszeń i stowarzyszeń, ale przez opanowanie stanowisk w instytucjach publicznych niejednokrotnie próbują wywierać swój wpływ na tok ogólnopaństwowych zagadnień politycznych, gospodarczych, socjalnych, narodowościowych, a nawet religijnych.

Jako Obóz stanęliśmy na stanowisku, że Polaków winien tylko obowiązywać jeden cel ogólny, a jest nim służenie własnemu państwu. Łączyć zaś ich musi tylko jedna dyscyplina, jaka z obowiązku tego wypływa. W Państwie Polskim nie ma miejsca dla niczyich samowolnych, po swojemu pomyślanych państewek grupowych. W organizacji narodu, która jest działaniem jawnym, nie ma miejsca dla niekontrolowanych, ukrytych organizacyj prywatnych, choćby pozornie służących najszczytniejszym celom. — Wskazał to wyraźnie Marszałek Śmigły - Rydz, mówiąc, iż Państwo dźwignąć i obronić można „wtedy, kiedy się ma zorganizowaną i jednolicie kierowaną wolę ludzką". Mówi o tym również wyraźnie deklaracja szefa Obozu płk. Koca, iż „jakkolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza, czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia ani pożyteczna".

Obóz nasz zdecydowanie przeciwstawia się każdemu niekontrolowanemu działaniu grupowemu, skądkolwiek pochodzącemu i przez kogokolwiek kierowanemu. Również i na tym punkcie należy budzić społeczną czujność wszystkich Polaków, szczerze stających na gruncie konieczności zjednoczenia całego narodu.

Jest to tym ważniejsze i konieczniejsze, że w polskie życie wdzierają się nie z wewnątrz, lecz i z zewnątrz idące tajne czynniki, oparte o wrogie siły ościenne.

Już Marszałek Piłsudski napiętnował je jako „obce agentury", które dążą do owładnięcia potrzebnych im ośrodków i punktów oparcia we wszel-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Wiadomości bieżące.

12 LIPCA 1937

Poniedziałek
Jana Gwalberta
Jutro: Małgorzaty
Wschód słońca 3·28
Zachód „ 19·54

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Ludzie na krze“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Łódź śmierci“.
CASINO: „Szampański walc“.
CHIMERA: „Dwa dni miłości“.
EUROPA: „Romans w Budapeszcie“.
KOPERNIK: „Zakochane kobiety“.
MARYSIENKA: „Skamieniały las“ oraz „Małżeństwo z pozoru“.
MUZA: „Upiór na sprzedaż“.
PALACE: „Eskapada Weroniki“.
PAN nieczynny.
RAJ: „Hotel Savoy 217“.
STYLOWY: „Daj mi swe serce“ oraz rewia.
ŚWIT: „Bengalski tygrys“.
TON: „Brutal“.
UCIECHA: „Pat i Patachon“.

FOTOPLASTIKON.

„Bułgaria“.

— **Występy Teatru Ateneum we Lwowie.** Dziś w poniedziałek, w Teatrze Wielkim, aktualna komedia młodego autora czeskiego W. Wernera „Ludzie na krze“, w której kapitalną kreację stwarza Stefan Jaracz w otoczeniu pp.: St. Perzanowskiej, I. Faleńskiej, H. Kalińskiej, E. Kryńskiej, St. Boguskiego, St. Daniłowicza, L. Pośpiełowskiego, K. Żelskiego. — Jutro we wtorek arcydzieło Moliera „Szkoła żon“ ze Stefanem Jaraczem we wspaniałej roli Arnolda.

KOMUNIKATY.

— **Chór Dana w audycji radiowej.** — Ogromnie miła audycja czeka radiosłuchaczy w poniedziałek o godzinie 20.00. Będzie to prawie dwugodzinny koncert rozrywkowy, w którym udział przyrzekli ulubieńcy publiczności: Chór Dana, Halina Rapacka w swym repertuarze lekkich piosenek zespół W. Tychowskiego, który grać będzie pogodne kompozycje różnych autorów oraz Władysław Olkusznik — harmonia. — Koncert ten będzie miłym urozmaiceniem poniedziałkowego wieczoru.

PLEBISCYT DLA ABONENTÓW POLSKIEGO RADIA Z 500 CENNYMI NAGRODAMI.

Konkurs - plebiscyt na najbardziej popularnych artystów, ogłoszony przez Polskie Radia dla słuchaczy, którzy opłacają abonament w miesiącach letnich (czerwiec, lipiec i sierpień) — cieszy się wielkim powodzeniem.

Radiosłuchacze, którzy biorą udział w tym plebiscycie, przeżywają podwójne emocje: przede wszystkim bronią popularności swych ulubionych śpiewaków, którzy występują w audycjach konkursowych (T. Faliszewski, M. Fogg, J. Popławski i S. Witas), a po za tym oczekują niecierpliwie na wynik konkursu, mają bowiem możność zdobyć jedną z 500 cennych nagród.

Wśród nagród znajduje się samochód-limuzyna, wycieczki morskie, lądowe i lotnicze. odbiorniki radiowe i szereg cennych przedmiotów.

Warunki konkursu są łatwe. Po wysłuchaniu jednej z audycji, należy przesłać do Polskiego Radia (Warszawa, Mazowiecka 5 — „Konkurs Letni“) na kartce pocztowej listę z nazwiskami wyżej wymienionych śpiewaków, umieszczając na pierwszym miejscu nazwisko artysty najbardziej lubianego, a na dalszych miejscach nazwiska pozostałych pieśniarzy (lista powinna zawierać nazwiska wszystkich czterech śpiewaków). Ponadto dodać trzeba nazwisko i imię abonenta, numer zezwolenia radiowego i nazwę urzędu pocztowego. Z pośród pięciu audycji konkursowych, dwie odbyły się już, dnia 24 czerwca i 10 lipca, trzy pozostałe zaś odbędą się w dniach: 24 lipca oraz 14 i 28 sierpnia. Zaznaczamy, że każdy abonent może nadesłać do dnia 15 września tylko jedną odpowiedź na konkurs po wysłuchaniu jednej lub wszystkich audycji.

Jak nas informują, do Polskiego Radia nadeszło już kilkanaście tysięcy odpowiedzi na Wielki Letni Konkurs Radiowy, który przyniesie „szczęśliwcom“ samochód Polski Fiat 508 lub jedną z dalszych nagród.

W konkursie tym powinni uczestniczyć wszyscy abonenci radiowi.

NOWE PAWILONY NA TARGACH WSCHODNICH.

Doceniając znaczenie propagandowo handlowe Targów Wschodnich, Dyrekcje Polskich Monopoli Państwowych postanowiły zbudować na terenie Targów Wschodnich dwa nowe pawilony, stanowiące uzupełniająca się architektonicznie całość, o powierzchni około 300 m. kw. W pawilonach tych znajdą pomieszczenie eksponaty Monopoli Państwowych: tytoniowego, spirytusowego, solnego i innych, a swym wysoce estetycznym wyglądem harmonizować będą z konsekwentnie przeprowadzonym planem rozbudowy terenów wystawowych.

Przeciw tajnym organizacjom.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

kich dziedzinach polskiej zbiorowości. Operując niejednokrotnie znacznymi środkami finansowymi, szerzyć chcą one w Polsce atmosferę niepokoju i wrzenia, przeciwstawiania sobie nawzajem i skłócenia z sobą warstw społecznych. Podziemnymi kanałami sączyć usiłują pierwiastek dywersji gospodarczej i socjalnej, wewnętrznego rozbicia i rozkładu.

Ciężaru walki przeciw ich podstępnemu działaniu nie wolno nam, jako społeczeństwu, zwalać wyłącznie tylko na barki samego aparatu państwowego. Tu chodzi o podważanie zasadniczych wartości Polski, o akcję, która skierowana jest przeciwko każdemu z nas, jako członkowi Państwa i Narodu.

W rzędzie obcych działań najgroźniejszym przeciwnikiem, którego zwalczać musimy, jest komuna w jej wszelkich, otwartych, bezpośrednich, czy maskowanych i pośrednich formach i przejawach.

O mocną, demokratyczną Polskę.

Mamy najpiękniejszą. z ducha polskiego wyrosłą Konstytucję, której znaczenie historia należycie oceni. Dzięki niej budujemy mocną, ludową, demokratyczną Polskę. Organizujemy Obóz Zjednoczenia Narodowego, wykluczając wszelkie huligaństwo, jako niezgodne z duchem konstytucji i niegodne naszego szlachetnego i rycerskiego narodu.

W krótkich słowach nakreśliłem wam, koledzy, cztery główne zła, z którymi walczyć wam przyjdzie jako żołnierzom - obywatelom. idącym w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Walkę tę podjąć macie na terenie najważniejszego odcinka polskiego, jakim jest wieś.

Jak w każdym działaniu żołnierskiej pracy, tak i w tej walce, nie wystarczy ograniczać się do samej tylko obrony skarbów zbiorowego życia, ale trzeba przejść i do ofensywy twórczej. Trzeba posiadane wartości umacniać i ugruntowywać, trzeba dobro moralne i materialne nie tylko strzec ,ale zwiększać i pomnażać ustawicznie.

Pracując na wsi nad dźwiganiem gospodarczego i kulturalnego stanu rolnika we wszystkich kierunkach, nad zaspakajaniem jego słusznych i koniecznych potrzeb, nad podnoszeniem go do należnej mu roli wielkiego współtwórcy własnego Państwa, wytwarzać musicie czynną zbiorową siłę ludową. o którą rozbije się każde grożące Polsce niebezpieczeństwo.

W tej pracy niech was prowadzi nasza żołnierska idea oddania swemu państwu całego siebie.

W życiu wsi warszawskiej jesteście przodownikami, jesteście dowódcami, którzy za sobą pociągnąć mają szeregi ludowe.

Musicie wykazać, że istotnie chcecie należeć do „plemienia tęgich, dzielnych, mocnych Polaków“, o których niedawno mówił Naczelny Wódz.

Następnie przemawiali przedstawiciele wsi. którzy podkreślali konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

W dalszym ciągu zjazdu sen. Róg wygłosił dłuższy referat na temat potrzeb wsi polskiej na tle ogólnej sytuacji w Polsce.

Po przemówieniach sen. gen. Galica powołał tymczasowe prezydium obwodowe okręgu warszawskiego organizacji wiejskiej OZN.

Na zakończenie zjazdu zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta RP., Marszałka Śmigłego-Rydza. premiera gen. Sławoja Składkowskiego, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca oraz do pani marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Po zamknięciu zjazdu przez sen. Roga orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“.

Przemysł naftowo-rafineryjny w maju b. r.

W maju b. r. było w ruchu 26 zakładów przeróbczych ropy naftowej. Przeróbka ropy wzrosła w porównaniu z kwietniem o około 2 tys. tonn do 42.088 t. Uznać to należy za objaw tylko przypadkowy. Rafinerie wyprodukowały benzyny 7986, nafty 11.922, razem produktów naftowych 39.201 tonn, co stanowi spadek w stosunku do kwietnia o ok. 1.3 tys. tonn. Spożycie krajowe (22.982 t.) wykazuje spadek (w stosunku do stycznia 27 proc., do kwietnia 9 proc.). Jedynie sytuacja konsumcyjna wzrosła w por. z kwietniem o 7 proc., benzyny o 28 proc., nafty o 18 proc., oleju gazowego o 8 proc.

Eksport wyniósł razem 11.074 t. (w kwietniu 13.139) i spadł z powodu większych załadowań w miesiącach poprzednich czy w analogicznym miesiącu zeszłorocznym. Na pierwszym miejscu ilościowo stała Czechosłowacja, na drugim tranzyt gdański, Gdyni, dalej Austria, Niemcy, Szwajcaria, Węgry, Włochy i Jugosławia (trzy ostatnie kraje jako odbiorcy parafiny). Zapasy wzrosły o ok. 7 tys. tonn do 161.530 t. na ultimo maja. Wpłynął na to zmniejszony zbyt nafty.

Jeżeli idzie o sytuację rynkową benzyny, to ilość pojazdów mechanicznych w Polsce wzrosła z 37.468 sztuk z początkiem stycznia do 40.523 z końcem maja b. r. Konsumcja benzyny wykazuje znaczny postęp, ale jeszcze nie pokrywa strat, poniesionych przez przemysł z powodu zniżki cen benzyny. Poziom konsumcji nafty jest niski w wyniku sezonu, ale pod względem koniunkturalnym obserwuje się poprawę położenia gospodarczego ludności. Rynek parafinowy natomiast jest nasycony. Konsumcja asfaltu również mimo sezonu nie wzrosła. Całokształt rynku wykazywał obroty słabe i ospałe. Zwyżkowały ceny surowca na rynku ropnym. (PAT).

Liga Popierania Turystyki organizuje referat łowiecki.

Liga Turystyki powołała ostatnio do życia specjalny referat łowiecki. Zadaniem jego będzie udostępnienie rozległych terenów łowieckich w Polsce wszystkim amatorom tego szlachetnego sportu, podniesienie pod względem gospodarczym tych ziem, do których kierowany będzie ruch turystyczno-łowiecki.

Polska, jak żaden inny kraj w Europie, posiada wielkie bogactwo zwierzyny i wielką rozmaitość terenów łowieckich od najłatwiejszych dla początkujących myśliwych, do najtrudniejszych w moczarach Polesia, bądź w lasach Karpat wschodnich dla myśliwych-sportowców.

Niestety, bogactwa, ukrytego w naszych puszczach nie potrafiliśmy dotąd odpowiednio wykorzystać. Właściciele wielu terenów, obfitujących w zwierzynę nie zdolali nawiązać łączności z myśliwymi, nie potrafili zorganizować polowań, które mogłyby przecież dla nich samych stać się źródłem poważniejszych dochodów. Również myśliwi za granicą nie są należycie informowani o warunkach i możliwościach polowań w Polsce. Propagowane wśród obcych hasło: „Polska rajem dla myśliwych“ — nie przyczyniło się do zwiększenia napływu cudzoziemców do naszego kraju, dla tej prostej przyczyny, że nie miało swego odpowiednika w terenie — należycie postawionej organizacji.

Zadaniem referatu łowieckiego L. P. T. będzie wypełnienie luki, jaka w dziedzinie organizacji łowiectwa daje się u nas wyczuwać. Przez zebranie szczegółowych danych o stanie, wartości i zagospodarowaniu polskich terenów łowieckich, referat łowiecki L. P. T. pełnić będzie rolę biura informacyjnego dla myśliwych w kraju i za granicą, którzy dzięki niemu będą mogli zawsze wybrać najbardziej odpowiadający im teren, znając z góry i dokładnie rodzaj zwierzyny, koszty odstrzału, warunki dojazdu, zakwaterowania itd. Akcja referatu łowieckiego będzie prowadzona zgodnie z planem mającym na celu propagowanie łowiectwa w Polsce i krzewienie wśród myśliwych zamiłowania do turystyki. Jednym z najbliższych zamierzeń referatu będzie poczynienie kroków o ulgi dla ruchu turystyczno-łowieckiego, jak ulgowe dojazdy do terenów etc.

Skoordynowanie działań referatu ze Związkiem Stowarzyszeń Łowieckich i Dyrekcją Polskich Lasów Państwowych, daje gwarancję, że cała akcja będzie postawiona na poziomie odpowiadającym dobru i potrzebom polskiego łowiectwa.

ODCZYT PROF. GRABSKIEGO W O. Z. N.

Warszawa. 12 lipca. (P. A. T.) Biuro Planowania O Z. N. studiując zagadnienia gospodarcze, oraz dążąc do współpracy z wybitnymi przedstawicielami nauki, zaprosiło prof. Stanisława Grabskiego, który wygłosił odczyt pt. „Ku planowej gospodarce narodowej“ w dniu 3-go lipca br., rozpoczynając w ten sposób cykl referatów i dyskusji, na które będą zaproszeni inni wybitni rzeczoznawcy.

W swoim odczycie prof. St. Grabski podkreślił konieczność planowej aktywizacji życia gospodarczego Polski.

FRANCUSKIE ŚWIĘTO NARODOWE.

Staraniem Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie odbędzie się w dniu Święta Narodowego Francji w środę dnia 14 b. m. o godz. 10 przedpoł. w Bazylice Katedralnej obrządku łać. uroczyste nabożeństwo, na które Tow. Przyjaciół Francji zaprasza najszersze społeczeństwa lwowskiego. (PAT.)

O ZALICZANIU CZASU TRWANIA ROZMÓW MIĘDZYMIASTOWYCH.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje: Celem zapobieżenia reklamacjom abonentów telefonicznych, korzystających z ruchu międzymiastowego w sprawie rzekomo nie właściwie zaliczanego czasu trwania rozmów — przypomina się, że abonentom telefonicznym przysługuje prawo żądania (przy zamówieniu) by: 1) informowano ich o upływie określonej ilości minut rozmowy, lub też 2) bezpośrednio po ukończeniu rozmowy powiadamiano ich o czasie jej trwania. Swiadczenia te są bezpłatne.

ZA ZNIEWOLENIE.

Moskwa. 12. 7. (PAT.) W Leningradzie rzad skazał dwóch obywateli Zajcewa i Panurina na karę śmierci przez rozstrzelanie za zniewolenie kilku dziewcząt. Podanie o ułaskawienie odrzucono. Wyrok wykonano.

Program radiowy.

Wtorek, 13 lipca.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 12.25: Koncert. 13.55: Płyty. 14.55: Giełda. 15: Płyty. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16: Audycja dla dzieci 16.20: Recital fortepianowy. 16.45: Felieton. 17: Koncert. 17.50: Pogadanka turystyczna. 18: Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 18.10: Płyty. 18.25: Minuty literackie. 18.50: Pogadanka. 19: Koncert. 20: Wiad. sport. 20.10: Koncert rozrywkowy. 21.45: Recytacja prozy. 22: Koncert solistów. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Koncert życzeń. 23: Muzyka taneczna. 24: Koncert.

Drugi dzień Święta Morza.

Gdynia. 12 lipca (P. A. T.) Drugi dzień „Święta Morza“ w Gdyni, na które przybyło przeszło 20 tysięcy osób z różnych stron kraju, rozpoczął się pobudką, odegraną w kilku punktach miasta przez orkiestry.

O godz. 9-ej rano na placu przed basenem Prezydena R. P. poczęły się gromadzić formacje wojskowe z oddziałami marynarki wojennej na czele, organizacje wojskowe, Przysposobienie wojskowe i W. F. itp.

O godz. 10-tej na plac przed basenem Prezydenta R. P., przybył dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski, który odebrał raport od dowódców oddziałów wojskowych, ustawionych na placu. W chwilę później przybył przedstawiciel rządu wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie wojewody pomorskiego Raczkiewicza. Dostojnicy państwowi udali się do przystani żeglugi polskiej celem powitania Pana Prezydenta R. P.

Za falochronem ukazał się wkrótce o. p. „Mazur“ w gali banderowej z flagą Prezydenta R. P. na głównym maszcie. O. R. P. „Mazur“ przybił do nabrzeża wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu. Obok Pana Prezydenta R. P. ubranego w mundur członka yacht klubu — obecni byli na pokładzie O. R. P. „Mazur“ kontradmirał Świrski i kontradmirał Unrug.

Pan Prezydent pozostał na kontrtorpedowcu, gdzie wysłuchał Mszy św. i przemówień. Ołtarz polowy zbudowano na placu przed basenem Prezydenta. Dookoła placu ustawiono wysokie maszty, ozdobione flagami o barwach narodowych. Nad miejscami dla publiczności nawprost ołtarza rozwieszono olbrzymie siecie rybackie na masztach, tworzące oryginalny baldachim, po których bokach stanęły jako warta honorowa pary kaszubskie w oryginalnych ubiorach rybackich z wiosłami, sieciami i koszami.

Nabożeństwo celebrował w otoczeniu licznego kleru J. E. Ks. biskup morski dr. Okoniewski, który też wygłosił okolicznościowe płomienne kazanie. Po kazaniu na mównicę, ustawioną w pobliżu O. R. P. „Mazur“ wszedł prezes LMK. gen. Kwaśniewski, który na wstępie w imieniu L. M. K. złożył hołd Majestatowi R. P. w osobie pierwszego Członka honorowego LMK. Pana Prezydenta R. P., po czym oświadczył między in. co następuje:

Jeżeli Polska ma spełnić swoją wielką rolę, to musi znaleźć się na liście tych państw morskich i kolonialnych, które decydują o pokoju czy wojnie, o dobrobycie gospodarczym i o równo wadze.

Nawiązując do rzuconego swego czasu przez gen. Sosnkowskiego hasła „Silna flota wojenna i kolonie“, mówca stwierdził, że rozbudowa floty wojennej takiej, by skutecznie mogła zabezpieczyć polski dostęp do morza i obronę wybrzeża musi stać się troską nie tylko odpowiedzialnych czynników państwowych, ale i całego społeczeństwa. Poświęciwszy dalszy ustęp swej mowy pamięci gen. Orlicz-Dreszera, gen. Kwaśniewski zakończył słowami:

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, dziś już 600 tysięcy pionierów morskich i kolonialnych a da Bóg niedługo znacznie więcej będzie na twoje rozkazy.

Po przemówieniu gen. Kwaśniewskiego na mównicy stanął budowniczy Gdyni, którą ukochał sercem całym, wicepremier Kwiatkowski, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego połączone orkiestry i chóry wykonały Hymn narodowy oraz Hymn Bałtyku, który odśpiewała również zgromadzona publiczność.

Po rewii przy dźwiękach Hymnu narodowego Pan Prezydent R. P. odjechał na ORP. „Mazur“, który pięknym manewrem wyszedł z basenu Prezydenta na morze. Odjazdowi Pana Prezydenta towarzyszyły długie niemilknące owacje i okrzyki. ORP. „Mazur“ odprowadził na morze liczny korowód barwnie udekorowanych kutrów rybackich.

KRÓL KAROL W PARYŻU.

Paryż. 12. 7. (PAT.) Dziś o godzinie 8 m. 40, przybył do Paryża Simplon-ekspressem król Karol rumuński. Na dworzec nie dopuszczono ani jednego przedstawiciela prasy. Król odjechał z dworca wprost do „Grand Hotelu“ na placu Vensome.

ŚMIERTELNE UPAŁY.

Nowy Jork. 12. 7. (PAT) Od czterech dni nad Stanami Zjednoczonymi przechodzi fala upałów, od których zginęło już 150 osób. W Nowym Jorku temperatura utrzymuje się na wysokości 36 stop., a w zachodnich Stanach, w szczególności w Iowa, termometr wykazuje 40 stopni. Meteorologowie nie przewidują na razie żadnych zmian. Tysiące mieszkańców N. Jorku spędziły ostatnią noc na placach i w parkach.

ZWOLNIONY BEZ PRZYDZIAŁU.

Moskwa. 12. 7. (PAT.) Sekretarz CIKU białoruskiego Lewkowicz został zwolniony z zajmowanego stanowiska bez nowego przydziału.

UCIECZKA 11 WIĘŹNIÓW.

Rzeszów. (Telefon własny). W nocy z 10 na 11 b. m. około godziny 23, 11 więźniów skazanych na długoletnie więzienie, zbiegło po wyłamaniu krat w oknie więzienia sądu okręgowego w Rzeszowie. Uciekających zauważył woźny sądowy i natychmiast zaalarmował straż więzienną. Za zbiegami wszczęto energiczny pościg.

Doniosły okólnik p. premiera.

Warszawa. 12. 7. (PAT.) Często się zdarza, że urzędnicy w urzędach wojewódzkich i w starostwach, przy sposobności spełniania czynności urzędowych pobierają od stron specjalne datki na cele społeczne i humanitarne, a nawet uzależniają wykonanie tych czynności od przedstawienia dowodu uiszczenia opłaty na te cele. Dzieje się to mimo zakazu, wydanego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych w styczniu 1930 r.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie nie tylko pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi przepisami, ale podrywa powagę urzędów, gdyż utrwala w szerokich kołach ineresentów przekonanie, że przyspieszenie załatwienia podania lub uzyskania przychylnej decyzji można orzymać przez złożenie osobnego daku, nie mówiąc już o tym, że może narazić urzędników na krzywdzące podejrzenia, jakoby z takiej akcji zbiórkowej wyciągali dla siebie jakieś korzyści. Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wydał wszystkim wojewodom i starostom zarządzenie, w którym zakazuje urzędnikom administracji ogólnej pobierania na jakiekolwiek cele od interesentów w związku z wykonywaniem czynności urzędowych, jakichkolwiek opłat nie opartych na obowiązujących przepisach, w szczególności przyjmowania jakichkolwiek daków bezpośrednio w gotówce, czy w drodze zakupna znaczków lub datków składanych do puszek.

Uroczystości w Lisieux.

Lisieux. 12 7. (PAT.) Przez całą noc miasto było wspaniale iluminowane. Do Lisieu przybywają tysiące pielgrzymów. Od północy 80 księży odprawiło Msze święte, udzielając wiernym Komunii św.

Uroczystego poświęcenia Bazyliki dokonał dziś rano legat papieski a Latere sekretarz stanu kardynał Pacelli. Odczytał list papieski, który stwierdza m. in., iż zarządzeniem opatrzności poświęcenie Bazyliki następuje w epoce, w której wiele narodów kierowanych interesami przyziemnymi, znajduje się w poważnym konflikcie.

List pasterski zaznacza dalej, że nietylko synowie Francji wzięli udział w budowie tej bazyliki, lecz również wierni ze wszystkich zakątków świata. Ojciec święty wyraża życzenie, aby świątynia ta w dalszym ciągu przyciągała modły całego świata i przyczyniła się w ten sposób do zgody i jedności między narodami.

Francja znosi kontrolę granic.

Paryż. 12. 7. (PAT.) Agencja Havasa podaje, że decyzja rządu francuskiego o zawieszeniu z dnia 13 lipca kontroli granicznej, zakomunikowana została wczoraj Komitetowi nieinterwencji przez amb. Corbin. Zarządzenie to ma na celu wytworzenie na granicy francuskiej takiej samej sytuacji, jaka powstała od kilku dni na granicy portugalskiej, gdzie z inicjatywy rządu w Lizbonie nie jest już wykonywana kontrola przez obserwatorów angielskich. Należy stwierdzić przy tym, że decyzja rządu francuskiego ogranicza się tylko do zawieszenia kontroli przez obserwatorów neutralnych. Granica Pirenejów pozostaje nadal zamknięta dla towarów zabronionych przez komitet londyński, a przeznaczonych dla Hiszpanii.

„Retusze“.

Paryż. 12. 7. (PAT.) Znany pisarz francuski Andre Gide, nie ukrywający dawniej swych sympatyj komunistycznych, który przed rokiem po powrocie z ZSRR ogłosił książkę bardzo ostro krytykującą stosunki w Sowietach, wydał w ostatnim tygodni książkę p. t. „Retusze“, która stanowi uzupełnienie poprzedniego wydawnictwa. Retusze obecnie wprowadzone przez p. Gide do jego książki nie są bynajmniej przyjemne dla komunistów, ponieważ autor uwypukla jeszcze bardziej wszystkie swoje zarzuty pod adresem Związku sowieckiego. Autor pisze m. in.:

„Zarzucam Związkowi sowieckiemu, że zawracał nam w głowie, przedstawiając położenie robotników w Sowietach jako godne zazdrości, naszym zaś komunistom zarzucam, że okłamywali robotników świadomie, czy nieświadomie. Robotnik sowiecki — pisze Gide — jest przywiązany do fabryki, tak jak robotnik rolny jest przywiązany do swego kolchozu, czy sowhozu. Robotnik w Sowietach nie może zmienić fabryki, nie jest wolnym człowiekiem, nie może mieszkać gdzie chce, a co najważniejsze nie może myśleć, jak chce“.

Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Tokio. 12. 7. (PAT.) Agencja Domei ogłasza komunikaty o sytuacji w Chinach północnych, z których wynika, że władze japońskie uważają iż zatarg zbrojny między wojskami chińskimi a japońskimi przybrał rozmiary wysoce niepokojące.

Wczoraj popołudniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu japońskiego, po którym premier Konoye udał się do cesarza, przedstawiając mu deklarację gabinetu, którą cesarz zatwierdził.

Garnizony japońskie w Chinach północnych — brzmi deklaracja rządowa — zachowały się spokojnie i cierpliwie wobec licznych wypadków wystąpień przeciwjapońskich. W nocy z 7 na 8 b. m. nieoczekiwanie wojska japońskie zostały ostrzelane przez żołnierzy 29 armii, które dotychczas współpracowały z wojskami japońskimi nad utrzymaniem pokoju i porządku w Chinach północnych. Rezultatem tego zajścia jest zaostrzenie sytuacji w okręgach Pekinu i Tientsinu. Atmosfera jest tak naprężona, że należy się liczyć z poważnym niebezpieczeństwem życia i mienia obywateli japońskich. Władze japońskie czyniły największe wysiłki, aby incydent cały zlokalizować i zaproponowały sztabowi 29 armii pokojowe załatwienie zajścia. W nocy z 10 na 11-y oddziały 29-ej armii złamały — brzmi deklaracja rządowa — nieoczekiwanie rozejm i ostrzelały wojska japońskie, przyczyniając im poważne straty. Poza tym rząd chiński czyni jak gdyby poważne przygotowania do akcji wojskowej, koncentrując w Chinach północnych znaczne siły. Rząd chiński nietylko nie przejawia najmniejszego zamiaru znalezienia pokojowego rozwiązania zatargu, ale w sposób stanowczy odrzuca wszelkie propozycje japońskie w tym kierunku. Nie ulega wątpliwości — stwierdza dalej deklaracja rządowa — że incydent pod Lukaciao był fragmentem dobrze znanego planu operacyj zbrojnych przeciwko Japonii.

Rząd japoński powziął dzisiaj — brzmi deklaracja — decyzję niezwykłej doniosłości, postanawiając przedsięwziąć wszystkie środki celem wysyłki oddziałów wojskowych do Chin północnych, dążąc jednak do zachowania pokoju w Azji wschodniej, rząd japoński nie traci nadziei, że w drodze rokowań uda się doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy. Rząd japoński przytem oświadcza z całą stanowczością, że będzie przestrzegał praw i interesów mocarstw obcych w Chinach północnych.

NOWY DOWÓDCA JAPOŃSKI.

Tokio. 12. 7. (PAT.) Cesarz mianował naczelnym dowódcą garnizonów japońskich w Chinach północnych gen. por. Kiyoshi Katsuki, który odleciał Juhjuz do Pekinu.

NIEPRZEJEDNANE STANOWISKO CZANG-KAI-SZEKA.

Tokio. 12. 7. (PAT.) Agencja Domei donosi z Hankou, że marszałek Czang Kai-Szek przesłał burmistrzowi Pekinu i gen. Feng-Si-Hanowi dowódcy 37 dywizji 29 armii instrukcje, aby odrzucili wszelkie warunki kompromisowe, nie ustępowali ani jednego cala ziemi i nie liczyli się z ofiarami w ludziach.

PESYMISTYCZNE NASTROJE W JAPONII.

Tokio. 12. 7. (PAT.) Po posiedzeniu Rady ministrów premier ks. Konoye udał się do rezydencji cesarza w Hayama. Koła dobrze poinformowane są nastrojone bardzo pesymistycznie.

ŚLUBOWANIE STUDENTÓW POZNAŃSKICH POD POMNIKIEM KS. PONIATOWSKIEGO W LIPSKU.

Lipsk. 12. 7 (PAT.) Do Lipska przybyła wczoraj wycieczka 30 studentów wyższej szkoły handlowej w Poznaniu. Po zwiedzeniu osobliwości miasta, studenci złożyli kwiaty pod pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego, gdzie przewodniczący wycieczki w imieniu młodzieży akademickiej Poznania złożył ślubowanie wierności dla ideałów państwowo-twórczych i honoru Polski.

WRĘCZENIE WAWRZYNU AKADEMICKIEGO JAPOŃSKIEMU TŁUMACZOWI „CHŁOPÓW“.

Tokio. 12. 7. (PAT.) Dnia 14 ub. m. w jednej z wielkich sal Waseda w Tokio odbyła się uroczystość wręczenia złotego wawrzynu akademickiego Polskiej Akademii Lieratury prof. Asadovi Kato, który przełożył na japoński szereg arcydzieł literatury polskiej m. in. „Chłopów“ Reymonta, „Popioły“ Żeromskiego i „Pożogę“ Kossak-Szczuckiej.

„Wróg ludu“ z Łodzi.

Nr. 37 biuletynu Agencji Prasowej Antykomunistycznej przyniósł wiadomość o rozstrzelaniu wybitnego działacza komunistycznego Bernarda Zaksa. O „zgonie“ tego działacza znajdujemy dłuższy nekrolog w komunistycznym wydawnictwie „Przegląd“, wydawanym w języku polskim w Brukseli. Wspomniany „Przegląd“ bardzo tkliwie pisze o Zaksie, nie wiedząc czy tylko nie chcąc wiedzieć, że Stach Nerski (taki był pseudonim partyjny Zaksa), to jeszcze jeden „wróg ludu“.

Fakt rozstrzelania Zaksa, który pochodził z Łodzi, a działał również na terenie Częstochowy, jest o tyle bardziej znamienny, że podobnie jak wszyscy jego poprzednicy na krwawej liście „wrogów ludu“, należał on do starej gwardii bolszewickiej, od pierwszej chwili przewrotu w Rosji, współpracując z Dierżyńskim, a następnie w roku 1920 piastując wysoką godność kierownika wydziału gospodarstwa narodowego w Polskim Komitecie Rewolucyjnym w Białymstoku.

W lecie 1925 r. Zaks przekradł się do Polski, a aresztowany w roku 1928 dopiero w 1932 r. zostaje wymieniony i powraca do „sowieckiego raju“, nie przeczuwając nawet, że w pięć lat potem zginie w lochach Butyrek jako... „wróg ludu“ za kontakt z Unszlichtem i... „trockistami“.

VAN ZEELAND GROZI DYMISJĄ.

Bruksela. 12. 7. (PAT.) Premier van Zeeland oświadczył przedstawicielom partii liberalnej, iż zgłosi na ręce króla prośbę o dymisję całego gabinetu, jeżeli liberałowie nie odstąpią od swego żądania dymisji ministra sprawiedliwości de Lavaley. Van Zeeland złożył królowi sprawozdanie ze swych rozmów z liberałami. W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, iż król zaakceptował stanowisko van Zeelanda.

SWIĘTA NARODOWEJ HISZPANII.

Salamanca. 12. 7. (PAT.) Gen. Franco wydał dekret, na zasadzie którego 13 lipiec b.r ., jako pierwsza rocznica zabójstwa, Calvo Sotella uważany będzie za święto narodowe.

GEN. FRANCO PRZECIW WYCOFYWANIU OCHOTNIKÓW.

Salamanca. 12. 7. (PAT.) Gen. Franco oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera, iż nie zamierza prowadzić żadnych dyskusyj na temat wycofania ochotników z Hiszpanii, gdyż uważa problem ten za niemożliwy do rozwiązania.

W POSZUKIWANIU ZAGINIONEJ LOTNICZKI.

San Francisco. 12. 7. (PAT.) Rzeczoznawcy marynarki oświadczyli, że Amelia Earhart może być uratowana jedynie w wypadku jeśli samolot jej płynie po morzu w kierunku wyspy Gilbart. W okolicach tej wyspy rozpoczną we wtorek poszukiwana samoloty lotniska „Lexington“.

POLACY Z AMERYKI WE LWOWIE.

Dziś o godz. 6.20 rano pospiesznym pociągiem przyjechała z Zakopanego do Lwowa wycieczka Związku Narodowego Polskiego w Ameryce. W wycieczce tej bierze udział 130 osób.

RACJONALNA INNOWACJA DLA HYGIENISTEK NA KRESACH

Nieśwież. 12. 7. (PAT.) Powiatowy Związek samorządowy w Nieświeżu, dążąc do usprawnienia pomocy sanitarnj zaopatrzył własnym sumptem wszystkie hygienistki w nowe rowery ze specjalnymi bagażnikami, dostosowanymi do potrzeb ratowniczo-sanitarnych. Racjonalna ta innowacja niewątpliwie podniesie stronę techniczną, a tym samym wydajność pracy sanitarnej i hygienicznej powiatu.

KURS MODELARSTWA LOTNICZEGO DLA NAUCZYCIELEK.

Buczacz. (PAT.) W obozie LOPP-u w Buczaczu rozpoczął się eksperymentalny kurs modelarstwa lotniczego dla nauczycielek z terenu Małopolski Wschodniej.

Giełda z dnia 11 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.15, Berlin 212.51, — Gdańsk 100.00, Amsterdam 291.00, Kopenhaga 117.45, Londyn 26.25, N. Jork czeki 5.28 i trzy czwarte, kabel 5.29, Oslo 132.28. Paryż 20.52, Praga 18.42, Sztokholm 135.40, Zurych 121.15, Wiedeń 99.20, Mediolan — 27.90. Tendencja mocniejsza. **Papiery:** 4 i pół wewnętrzna 51, 3 prc. inwestycyjna 1 em. 65.25, serie 82.50, 2 em. 64.75, serie 80.60, 4 prc. prem. dolarowa 38.00, 4 prc. konsolidacyjna 24.25. Tendencja mocniejsza. — **Akcje:** Bank Polski 101.00, Lilpop 46.50, Ostrowiec 25.00, Starachowice 29.75.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 468/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rew. I-go w Czortkowie, mający kancelarię w Czortkowie w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1937 o godzinie 12-ej w Połowcach odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużników 1) Lubina Skarbka Michałowskiego i 2) Elżbiety Michałowskiej, wł. dóbr w Połowcach, składających się z jednego nowego gramofonu, jednego kredensu stołowego, jednego kilimu na otomanę, jednego dywanu na podłogę, jednej maszyny do szycia nożnej, jednej otomany, jednego zegaru ściennego i jednego lustra, oszacowanych na łączną sumę 950 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Czortków, 9 lipca 1937. 2525K

IV. Km. 759/37, 787/37, 789/37, 857/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Czesław Wachal komornik Sądu grodzkiego w Dubiecku, mający kancelarię w Przemyślu przy ul. H. Kołłątaja l. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1937 r. o godzinie 13-ej w Dubiecku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużniczek Etli Raps i Chaji Gitli Forst, składających się z 29 kawałków różnokolorowego sukienka około 40 bm., 147 kawałków rozmaitego perkalu i materiału płócienkowego 150 m. b., 190 sztuk materiału perkalowego około 400 mb., 85 sztuk rozmaitych materiałów sukiennych około 200 mb., 1 kredensu ciemnego, 1 szafy dębowej i 2 stolików nocnych jasnych oszacowanych na łączną kwotę 1160 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2530K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

II. Km. 2481/35. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu Jan Frydlewicz, mający kancelarię w Drohobyczu, ul. Piłsudskiego 28 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1937 o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Drohobyczu biuro Nr. 42 I. p. odbędzie się na zasadzie warunków, które się zatwierdza licytacja następujących realności: a) 10/16 części realności obj. whl. 537 ks. grt. gm. kat. Borysław, składającej się z budynków mieszkalnych, położonych przy ul. Narutowicza 71 oraz gruntów, b) 10/16 części realności obj. whl. 1034 ks. grt. gm. kat. Borysław, składającej się z gruntu oraz budynków gospodarczych. Wartość szacunkowa wynosi pod a) 11.902 zł., pod b) 1.209 zł. Najniższa oferta wynosi pod a) 5.951 zł., pod b) 806 zł. Do realności whl. 537 ks. grt. Borysław należą następujące przynależności: 176 mb. oparkanienia z siatki drucianej, 81 mb. oparkanienia ze sztachet miękkich, 152 mb. oparkanienia z desek, 33 szt. młodych drzew owocowych, a nadto 1 grusza, 7 brzóz starych i 5 jasionów młodych, oszacowane na 1405 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki jako hipoteczny uprasza się o zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, sala Nr. 44 lub w biurze Komornika. 2527K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

II. Km. 457/36. Obwieszczenie o II-giej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II. Bronisław Prokosch mający kancelarię w Czortkowie w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 36 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1937 o godz. 11.15 w biurze komornika odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Michała Kucego s. Macieja, rolnika w Romaszówce nieruchomości whl. 796 N. ks. gr. gm. kat. Romaszówka, składającej się z pbud. 102 o pow. 4 ar. 24 mtr. kw., na której stoją: chata lepianka, dach kryty blachą, stajnia lepianka kryta blachą, stodoła i szopa. Na tejże parceli znajduje się studnia kopana z pgrt. 626 o pow. 3 ha. 99 ar. 80 mtr. kw. w niwie „Mogiły“ oraz z pgrt. 17, stanowiącej ogród o pow. 21 ar. 54 mtr. kw. Nieruchomość oszacowana została na sumę 8.650 zł., cena zaś wywołania wynosi 5.766 zł. 67 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 865 zł. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Czortkowie O. V. sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, 30 czerwca 1937. 2526K

II. Km. 665/37. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 28 lipca 1937 od godz. 10.30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników: w lokalu przemysłowym w Borysławiu, składających się z kredensu jadalnianego, fajleru jadalnianego, 2 szaf na ubrania, psychy, maszyny nożnej firmy „Singer“, 2 szafek nocnych, zegaru ściennego i 50 par pantofelek damskich, ocenione na łączną sumę zł. 1310. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 2522K

Km. 331/37. Postanowienie. Komornik Sądu grodzkiego w Dolinie Jan Szczerba, mający kancelarię w Dolinie, ul. Aleja Piłsudskiego L. 4 w sprawie egzekucyjnej wnioskodawcy Maurycego Thumina i Ski, przemysłowców w Dolinie przeciwko zlikwidowanej Firmie I. Strasman i E. Heller i Ski w Dolinie do rąk uprawnionego przedsiębiorcy p. Wolfa Schnura we Lwowie, ulica Zielona 20 wskutek wniosku postawionego przez wnioskodawców p. Maurycego Thumina i Ski w Dolinie o dokonanie licytacyjnej sprzedaży około 300 metrów kubicznych drzewa okrągłego jodłowego i świerkowego, pochodzącego z **Łuhów**, a znajdującego się na składowisku tartaku Poppera w Dolinie po 27 zł. za 1 mtr. kubiczny loco tartak Poppera w Dolinie z powodu nie odebrania przez wspomnianą firmę do rąk p. Wolfa Schnura 1-szej partii pomimo zawartej ugody i powtórnego wezwania listem poleconym z 25 czerwca 1937 w ilości 300 m kubicznych postanawia po myśli art. 547 i 548 Kh. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 510 przeprowadzić licytacyjną sprzedaż około 300 m. kubicznych drzewa okrągłego jodłowego i świerkowego, pochodzącego z Łuhów, a znajdującego się na składowisku tartaku Poppera w Dolinie na rachunek p. Wolfa **Schnura, przemysłowca we Lwowie, ul. Zielona** 20 i w tym celu wyznacza termin licytacyjny na dzień 20 lipca 1937 o godzinie 9-tej rano, o czem strony interesowane zawiadamia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Dolina, 9 lipca 1937. 2524K

III. Km. 1166/36 E V 605/37. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rew. III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie przy ul. Pierackiego 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1937 godz. 13-ta w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Salomona Frischa i Sali Frisch nieruchomości, położonej przy ulicy Zosinej Woli lorj. 127 obj. whl. 1689 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, składającej się z pbud. lkat. 3654 o powierzchni 480 m kw., na której znajduje się budynek mieszkalny, murowany, parterowy, z pokojem na poddaszu niepodpiwniczony, kryty blachą pocynkowaną, budynek oficyny kryty blachą pocynkowaną, budynek gospodarczy murowany, kryty blachą pocynkowaną, studnia bita z rur pocynkowanych i 10 drzew owocowych. Nieruchomość oszacowaną została na sumę zł. 9100, cena zaś wywołania wynosi zł. 6066 gr. 67. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 910.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 30 czerwca 1937. 2528K

IX. Km. 1104/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1937 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Zielona Nr. 50 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z mebli i 9 kilimów, oszacowanych na łączną sumę zł. 620. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru IX.
Lwów, 1 lipca 1937. 2534K

IX. Km. 859/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1937 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Zielona 41, poczym bezpośrednio przy pl. Trybunalskim 1 wzgl. gdyby ruchomości tam nie znaleziono przy ul. Grodzickich 3 odbędzie się na wniosek Antoniego Szancera 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, maszyny do szycia i dywanu przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru IX.
Lwów, 9 lipca 1937. 2533K

III. Km. 755/36 E V 628/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rew. III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1937 o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie w sali nr. 37 odbędzie sie sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Chaima Vogla nieruchomości: 1) obj. whl. 658 ks. gr. gm. kat. Stanisławów położonej w Rynku lorj. 31 obejmującej pbud. lk. 159 o powierzchni 256 m kw. na której znajduje się budynek mieszkalny murowany, dwupiętrowy, podpiwniczony, kryty blachą żelazną pocynkowaną. 2) obj. whl. 3751 ks. gr. gm. kat. Stanisławów położonej przy ul. Szopena lorj. 5 o powierzchni 372 m kw., na której znajduje się budynek mieszkalny, parterowy z suterenem, kryty blachą żelazną pocynkowaną. Nieruchomość whl. 658 oszacowaną została na sumę zł. 36.157 gr. 15, cena zaś wywołania wynosi zł. 27.117 gr. 87. Nieruchomość whl. 3751 oszacowaną została na sumę 17.395 zł. 80 gr., cena zaś wywołania wynosi 13.046 zł. 85 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do nieruchomości obj. whl. 658 w wysokości 3.615 zł. 72 gr., odnośnie do nieruchomości obj. whl. 3751 w wysokości 1739 zł. 58 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 7 lipca 1937. 2529K

Km. 136/37. Strona zobowiązana Mozes Steinberg w Bołszowcach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Mozesa Kerna w Haliczu ,jako prawonabywcy błp. Azriela Kleinfelda strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 października 1937 o godz. 9 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Bołszowcach na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Zniszczona księga gruntowa gm. kat. Bołszowce. Oznaczenie realności: połowa niżej wymienionych parcel: 1) parc. bud. lkat. 114 w niwie „Miejscowość“ obszaru 81 m kw., 2) parc. grt. lkat. 711/2 i 711/3 stanowiące jeden kompleks o obszarze 393 m kw. gm. kat. Bołszowce. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 4.425 zł. Najniższa oferta 2.212 zł. 50 gr. Zniszczona księga gruntowa gm. kat. Konkolniki. Cała parc. grunt. 1251 o obszarze 4 morgi w niwie „Sadzawki“ gm. kat. Konkolniki. Wart. szac. wraz z przynależ. 3.400 zł. **Najniższa oferta 2.266 zł. 67 gr.** Do realności parc. 114 ks. gr. Sądu grodzkiego w Bołszowcach należą następujące przynależności: dom budowany z drzewa, kryty dachówką 16.40 m. długi, 8.20 m szeroki, o 6 ubikacjach i stodoła budowana z drzewa blachą kryta 12 m długa, 6 m szeroka, oszacowane na 3.300 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w kwocie 782 zł. 50 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bołszowce, 10 lipca 1937. 2531K

Km. I. 753/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1937 o godzinie 12-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Szeptyckich 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berla Türka i składających się z 36 worków żyta czystego w ziarnie I. kl. po 100 kg., 94 worków po 100 kg. grochu białego czystego, 30 worków po 100 kg. jęczmienia w ziarnie i 10 worków po 100 kg. krup jęczmiennych, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.440 na zaspokojenie wierzytelności Jakuba Türkla w Tarnopolu, ul. Szeptyckich 12. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 9 lipca 1937. 2523K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 58/37. Maksym Bojczuk, s. Jana z Niwry wyjechał 1907 do Kanady, odkąd słuch po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie o powiadomienie Sądu o zaginionym do dnia 15 maja 1938 r.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 30 kwietnia 1937. 2490

T. 62/37. Wasyl Szabatura z Iwania Złotego wyjechał przed 34 laty do Kanady i od 32 lat nie daje znaku życia. Wydaje się ogólna wezwanie o powiadomienie Sądu o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 1 maja 1937. 2489

T. 9/21. Stefan Gajowski, syn Macieja z Jezierzan, żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kohna adw. w Czortkowie do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Czortków, 21 marca 1921. 2488

T. 56/37. Bazyli (Wasyl) Sytnyk z Iwankowa wyjechał przed 26 laty do Kanady, gdzie od 20 lat słuch po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie o powiadomienie Sądu o zaginionym do dnia 15 maja 1938 r.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 30 kwietnia 1937. 2492

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.